

**Zł Ew. św. Marka**

Synowie Zebedeusza, zbliżyli się do Jezusa i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane».

Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.

Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu». †

Mk 10, 35-45

Chwała to służba

Czuć się wyróżnionymi spośród pozostałych uczniów. Pan Jezus chciał ich mieć ze sobą w wyjątkowych chwilach. Wziął ich z Piotrem na górę Tabor, aby byli świadkami Jego Przemienienia. Byli z Jezusem, kiedy wskrzeszał córkę Jaira. Dlaczego więc nie „załatwić” sobie stałego miejsca przy swym Mistrzu, gdy będzie przebywał w chwale? Tak naprawdę to nie wiadomo, o co tym dwom chodziło: o bycie przy Jezusie, czy też bardziej o Jego chwałę..? Wzburzenie pozostałych Apostołów wzięło się z faktu, że oni również widzieliby się blisko Jezusa. Jakiegokolwiek by nie były te pragnienia, będą bardzo ludzkie, prawie naturalne. Nie ma więc powodu do zgorznienia.

Jezus swym wyjaśnieniem znów wprowadził uczniów w zakłopotanie. Nie okazał zdziwienia ani zniecierpliwienia z powodu błędnego pojmowania Jego misji i nauczania. Podjął trud cierpliwego tłumaczenia rzeczy przerastających możliwości pojmowania apostołów. Jak wytłumaczyć uczniom, że czas Jego największej chwały to moment wypełnienia do końca woli Bożej, kiedy z krzyża „wszystkich pociągnie do siebie”? Czy zrozumieliby, że akurat miejsca po prawej i lewej stronie w tym czasie są już przeznaczone nie dla nich, ale dwóm łotrom? Dlatego Pan Jezus odwołuje się do wiecznych planów Bożych. Tylko Bóg decyduje o miejscach w

swym królestwie. Miejsce każdego z nas jest z góry przewidziane w zamiarach Tego, kto przeznaczył nas wszystkich do wieczności.

A jeśli Apostołowie chcą konkurować między sobą o pierwszeństwo w realizacji Bożych planów? Proszę bardzo – oto jedyny sposób na wielkość: stać się sługą, niewolnikiem wszystkich. Na wzór Jezusa ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz